

Taborski, Roman

Sprawozdanie z działalności TNW : Sprawozdania z działalności wydziałów TNW : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Streszczenia : Polsko-wiedeńskie kontakty kulturalne na przestrzeni wieków

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 47, 45-46

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

broni się w jednym z listów, przytaczając sporo nazwisk — znaleźli się tam i cesarze — osób, które odczytywały swoje utwory przed większym gronem słuchaczy.

Listy Pliniusza zawierające ocenę twórczości danego adresata zawierają zawsze pochwały i słowa zachęty: trudno przypuszczać, żeby otrzymywał do oceny tylko dobre utwory; może listów zawierających słowa krytyki nie publikował; może też nie chciał ostrą krytyką zniechęcić autora do dalszej twórczości.

W środowisku literackim był zapewne ceniony jako człowiek życzliwy, udzielający chętnie rad i pomocy, z poczuciem humoru, o czym świadczy chociażby jego obrona przed krytyką jego wystąpienia jako autora utworów poetyckich: przyznaje się w tym liście, iż jego zainteresowania są szerokie, lubi i lekką poezję, i mimy, a obronę tę kończy stwierdzeniem: HOMO SUM! Ta jego humanitas i urbanitas w stosunkach międzyludzkich, a więc i w ówczesnym środowisku literackim, zasługuje na szczególną uwagę.

Roman Taborski

POLSKO-WIEDENSKIE KONTAKTY KULTURALNE NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Kontakty kulturalne między Polską i Wiedniem mogą się wykazać wielowiekową, sięgającą średniowiecza tradycją. Wiedeń był z jednej strony siedzibą dworu cesarskiego i stolicą sąsiedniego państwa, z którym Polska utrzymywała żywe stosunki polityczne, a z drugiej strony — miastem położonym na tak ważnym z kulturalnego punktu widzenia szlaku podróжным prowadzącym z Polski do Włoch. Nic zatem dziwnego, że o stałych i dość ożywionych kontaktach między Polską i Wiedniem możemy mówić co najmniej od XV wieku.

Liczba Polaków przebywających w Wiedniu, bądź też nawet na stałe tam zamieszkałych, zaczęła wzrastać po rozbiorach Polski. Od roku 1790 aż do śmierci w 1826 mieszkał na stałe w Wiedniu Józef Maksymilian Ossoliński, właśnie w Wiedniu powstała jego słynna biblioteka, obecnie Ossolineum. W latach 1794—1803 przebywał w Wiedniu i pełnił funkcję bibliotekarza Ossolińskiego Samuel Bogumił Linde, twórca *Słownika języka polskiego*. Na początku XIX wieku powstały dwie pierwsze polskie książki o Wiedniu — anonimowo wydany *Obraz historyczno-statystyczny Wiednia* Edwarda Lubomirskiego (Warszawa 1821) oraz *Pamiętki polskie w Wiedniu i jego okolicach* księdza Jakuba Franciszka Kluczyckiego (Kraków 1835). Ważną rolę w życiu kulturalnym Wiednia, zwłaszcza teatralnym i muzycznym, odegrała „wiedeńska” linia książąt Czartoryskich: Konstanty, który mieszkał w Wiedniu od roku 1828 do śmierci w 1860, oraz jego dwaj synowie, Konstanty Marian i Jerzy. Od urodze-

nia aż do śmierci mieszkał w Wiedniu hr. Karol Lanckoroński (1848—1933), zasłużony mecenas i kolekcjoner sztuki oraz ruchliwy organizator życia artystycznego.

Z czasem obok przedstawicieli arystokracji ważną rolę w życiu kulturalnym Wiednia zaczęli odgrywać przedstawiciele i innych warstw polskiego społeczeństwa. Przez dziesięć najbardziej twórczych lat swego krótkiego życia przebywał w Wiedniu Artur Grottger — i właśnie w Wiedniu powstały jego słynne cykle rysunkowe o tematyce związanej z powstaniem styczniowym. Niewątpliwie jedną z najważniejszych postaci w dziejach polsko-wiedeńskich kontaktów kulturalnych był Tadeusz Ritter, który mieszkał w Wiedniu od lat szkolnych aż do śmierci w 1921 r. Należał on do tych charakterystycznych dla monarchii habsburskiej pisarzy, których dwujęzyczna, polsko-niemiecka twórczość stała na pograniczu dwóch narodów, dwóch odrębnych kultur.

Do szczególnego ożywienia polskiego życia kulturalnego w Wiedniu doszło w okresie pierwszej wojny światowej, kiedy w stolicy monarchii znalazła się duża liczba polskich uchodźców z objętej działaniami wojennymi Galicji. W Wiedniu ukazywał się wówczas polski dziennik skupiający grono interesujących współpracowników, odbywały się polskie przedstawienia teatralne, urządzone były wystawy polskiej sztuki. W okresie dwudziestolecia międzywojennego głównymi propagatorami kultury polskiej w Wiedniu byli wybitny pisarz austriacki Franz Theodor Csokor oraz historyk i krytyk literacki Otto Forst-Battaglia. Charakterystyczne były odmienne drogi życiowe dwóch zaprzyjaźnionych pisarzy wywodzących się z takiego samego żydowskiego środowiska we wschodniej Galicji — Józefa Rotha, który został pisarzem niemieckojęzycznym, i Józefa Wittlina, który został pisarzem polskim.

Obecnie zasłużonymi propagatorami kultury polskiej w Wiedniu są pisarze Oskar Jan Tauschinski i Gerta Leber-Hagenau. Ważną rolę odgrywają również Instytut Słowistyczny Uniwersytetu Wiedeńskiego, Towarzystwo Polsko-Austriackie, Związek Polaków w Austrii „Strzecha” oraz Instytut Polski. Od początku XX wieku prawdziwym polskim sanktuarium w Wiedniu jest polski kościół na Kahlenbergu. Szczególnie ważnym momentem w wielowiekowych już dziejach polsko-wiedeńskich kontaktów stał się wrzesień 1983 r., kiedy równocześnie miały miejsce wizyta Papieża-Polaka Jana Pawła II oraz uroczyste obchody 300-lecia odsieczy Wiednia. Obydwa te wydarzenia zostały utrwalone m.in. w postaci odsłoniętych w Wiedniu tablic pamiątkowych.